

DAWID BŁASZCZAK

## POLSKA – UNIA EUROPEJSKA. POLACY – EUROPEJCZYCY INTEGRACJA POLSKI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ W OPINII SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO

Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. [...] Doświadczenia dziejowe, jakie posiada Naród polski, jego bogactwo dziejowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny, zwłaszcza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

Jan Paweł II

Europa nie może być stworzona z dnia na dzień lub w oparciu o jeden plan. Może być zbudowana poprzez konkretne osiągnięcia, które początkowo doprowadzą do stworzenia faktycznej solidarności

Robert Schuman

Pierwocin procesu jedności Europy doszukać się można w starożytnej Grecji czy Cesarstwie Rzymskim, gdzie państwa i miasta tworzyły liczne powiązania, opierając się na poszanowaniu praw, kultury, obyczajów, tworząc jednocześnie wspólne elementy systemu politycznego, prawnego i ekonomicznego. Jedność nie ograniczała się wyłącznie do terytorium i liczby ludności. Rozumiana była również w kategoriach wspólnych wartości, norm, ustaw, władcy, religii itp. Idee na temat spójności państw głoszone były przez wielu pisarzy, filozofów, myślicieli, uczonych różnych dziedzin, jednak z powodu rozmaitych przeszkód nie zawsze znajdowały odzwierciedlenie w rzeczywistości. Przełomowym etapem na drodze do scalania państw europejskich była rewolucja naukowo-techniczna w XIX wieku, w wyniku której Europa coraz bardziej przybierała formę wspólnoty politycznej, ekonomicznej i społecznej.

Obowiązujące do tego czasu koncepcje spójności europejskiej pogrzebane zostały wraz z wybuchem wojen światowych w pierwszej połowie XX wieku. Europa doświadczona ich okrucieństwem, skalą i skutkami, po 1945 roku ponownie zaczęła poszukiwać rozwiązań w zakresie budowy silnej, zjednoczonej i pokojowej Europy. W ten sposób rozpoczęte zostały działania na rzecz odbudowy pozycji państw europejskich. Ustanowienie Rady Europy (1949), Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (1951), Traktatów Rzymskich (1957), Traktatu o Unii Europejskiej (1992/1993) to tylko niektóre z wielu działań podjętych na długiej drodze do utworzenia Wspólnoty Europejskiej, łączącej dziś 27 państw i liczącej ponad 499 milionów mieszkańców.

Celem niniejszego tekstu jest socjologiczno-politologiczna analiza akcesji Polski do Unii Europejskiej, późniejszej w niej integracji i obecności z uwzględnieniem skutków społecznych, gospodarczych i politycznych zarówno dla państwa polskiego, jak i UE. Ponadto autor dokonuje oceny relacji między krajami członkowskimi, prezentuje obraz Polaka i Europejczyka na podstawie dostępnego materiału badawczego. W końcowej części artykułu autor odnosi się również do wizji przyszłości Europy, jej dalszych wyzwań i problemów na tle nasilających się kryzysów: finansowego, klimatycznego, gospodarczego. Podczas przygotowania artykułu dokonano badań wtórnych, a zatem analizy zebranego, dostępnego materiału badawczego zamieszczonego m.in. na łamach raportów przygotowanych i zamieszczonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS).

Dysputy na temat budowania wspólnej Europy jako organizacji o charakterze politycznym toczyły się wokół zagadnień dotyczących struktury organizacyjnej Europy, a konkretnie jej charakteru, tzn. czy ma przyjąć formę państwa narodowego, feudalnego, czy może luźnej konfederacji państw niezależnych od siebie. Kolejny przedmiot dyskusji dotyczył sposobu organizacji podstaw służących integracji, tzn. czy Europa ma być wspólnotą społeczną połączoną tożsamością, zasadą solidarności, wspólnymi interesami, czy ma jedynie przyjąć charakter wspólnoty politycznej „zawartej” w określonych ramach instytucjonalnych.

Problemem podjętym przez teoretyków zajmujących się integracją europejską jest kwestia dotycząca motorów, inaczej sił napędowych samej integracji. Czy rolę tych sił napędowych mają przyjąć całe społeczeństwa (masy) czy też elity polityczne, ekonomiczne itp.? W jakim kierunku ma podążać pogłębiająca się integracja, a zatem jaka jest trajektoria procesów integracyjnych i jaki jest punkt końcowy – cel, jaki zamierza osiągnąć integrująca się Europa? Czy ma mieć charakter unii państwowej czy również ekonomicznej i walutowej? Czy analitycy oraz teoretycy, zajmujący się problematyką Europy, potrafią „z góry” przewidzieć ostateczny wizerunek, wygląd Starego Kontynentu?

Poszukując teoretycznych interpretacji na temat integracji europejskiej, kluczowe znaczenie przypisywane jest teoriom funkcjonalizmu i neofunkcjonalizmu oraz teorii trajektorii rozwoju integracji (i zawartej w niej teorii fuzji). Zdaniem przedstawicieli funkcjonalizmu, drogą do osiągnięcia wspólnoty politycznej opartej na wspólnie podzielanych wartościach, bezpieczeństwie i pokoju jest erozja struktur państwa niezależnego, przy jednoczesnym uruchomieniu procesów międzynarodowej działalności funkcjonalnej. W ramach wspomnianej aktywności państwa przekazują część swoich zadań na rzecz ponadnarodowych, ogólnoświatowych, globalnych sieci instytucji. Zdefiniowany w ten sposób proces integracji odbywa się na podstawie zasady *spill-over*, tzn. rozlewania się, polegającej na tym, że zainicjowanie współpracy na jednej płaszczyźnie samoczynnie uruchamia konieczność prowadzenia działań na innych płaszczyznach. Rozumiana w ten sposób współpraca opiera się na logice ekspansji powiązań integracyjnych. Z kolei zdaniem neofunkcjonalistów procesy integracyjne zachodzą przy udziale elit oraz grup interesu (nie zaś mas społecznych), które działając na gruncie ponadnarodowym, poszukują kooperantów wśród instytucji o tym charakterze, traktując je jako panaceum na rozwiązanie problemów, trudności itp. Funkcjonalisci są zdania, że proces rozlewania się (*spill-over*) jest wypadkową współzależności, przeplatania się, przenikania współczesnych instytucji politycznych, gospodarczych oraz społecznych. Proces *spill-over* jako samonapędzający się, umożliwił tworzenie nowych „aktorów”, kluczowych dla wzmocnienia więzi, ma charakter stopniowy i liniowy, zmierzający w kierunku wyższego stopnia integracji.

W perspektywie czasu, wraz z pojawieniem się kryzysów, napięć, sytuacji ryzyka oraz nasilającej się niepewności, koncepcje neofunkcjonalistów straciły na znaczeniu. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację, ugruntowane zostały teoria trajektorii dynamiki integracyjnej i teoria fuzji, głoszące, że rozwój integracji europejskiej nie przybiera charakteru liniowego opartego na zasadzie *spill-over*. Stwierdzeniem tym obalono dotychczasowe koncepcje, wskazując na fakt występowania, w rozwoju procesów integracyjnych, wahadłowych zakłóceń, przejawem których jest współwystępowanie procesów przyspieszania i zahamowania dynamiki integracyjnej. Czołowy przedstawiciel teorii fuzji W. Wessel zwraca uwagę, że na drodze integracji obok mechanizmu *spill-over* pojawia się również mechanizm *spill-back*, a zatem odwracania, uwsteczniania, cofania się procesów konsolidacyjnych. Doskonałymi przykładami tego typu mechanizmu są m.in. trudności z ratyfikacją Traktatu z Maastricht czy też tworzeniem wspólnej unii walutowej.

Dyskusja wokół przyszłości Wspólnoty Europejskiej koncentruje się również na wizji samej Unii (czy ma być Europą jednorodną czy też różnorodną), sposo-

bach i modelach integracji. Aprobata zasady Europy różnorodności pociąga za sobą jej heterogeniczność, jednocześnie stawia znak zapytania w kontekście tworzenia ścisłego przymierza państw. Próbę odpowiedzi stanowi rozwój czterech koncepcji dotyczących wizji pogłębiającej się konsolidacji, tj. modelu „wielu szybkości”, modelu „zmiennej geometrii”, modelu opartym na indywidualnych opcjach co do zakresu integracji oraz modelu „centra-peryferie”.

Pierwszy model zakłada, że kraje członkowskie deklarują realizację jednokowej polityki i działań w różnorodnym czasie i tempie, w zależności od ich indywidualnej decyzji powodowanej różnymi czynnikami, np. zapóźnieniem w rozwoju, mentalnością społeczeństwa, przeszłością. W praktyce oznacza to pojawienie się grupy państw-liderów, za którymi podążają pozostaje kraje w odpowiednich, dogodnych dla nich terminach. Jako przykład można wskazać rozwiązanie dotyczące przystąpienia państw członkowskich do strefy euro czy też Schengen.

Założeniem drugiego modelu jest umożliwienie zaawansowanym państwom podejmowania działań wykraczających niejako poza „normalny” proces integracji. W praktyce polega to na powstaniu grupy państw bardzo rozwiniętych, które realizują różnego rodzaju działania (np. w dziedzinie technologii, energetyki, nauki), owocujące w przyszłości osiągnięciami i sukcesami na szeroką skalę.

Trzeci model, jednocześnie budzący największe kontrowersje, zakłada, że poszczególne kraje mają możliwość wyboru spośród pełnej listy programów te, które chcą realizować, przy jednoczesnej rezygnacji z innych, które nie stanowią przedmiotu ich zainteresowania. Założenie tego typu, określane również jako *opt-out* i *opt-down*, zastosowano m.in. w stosunku do Wielkiej Brytanii w zakresie wprowadzania wspólnej waluty.

Czwarty prezentowany model przewiduje podział Wspólnoty Europejskiej na „państwa jądra” (centralne ogniwa) oraz kraje peryferyjne. Źródłem tego podziału jest najczęściej zróżnicowanie społeczno-gospodarcze regionów, choć fragmentacja może również zależeć od stopnia aspiracji poszczególnych państw do integracji, ich elastyczności oraz szybkości na drodze rozwoju. Peryferyjność zaś może być pogłębiana lub zmniejszana, w zależności od występowania procesów dywergencji (różnicowania) i konwergencji (upodobniania).

Z chwilą wprowadzenia transformacji systemowej w Polsce w 1989 roku wszelkie działania, procesy polityczno-gospodarcze nakierowane zostały na wejście Polski do Unii Europejskiej. „Powrót do Europy» był jednym z naczelných haseł obozu, który po 1989 roku nadawał dynamikę transformacji instytucjonalnej

w Polsce”<sup>1</sup>. Celem transformacji było uznanie państwa polskiego za naturalnego członka Europy, co przyczyniło się do szybkiej negocjacji Układu Stowarzyszeniowego oraz podjęcia licznych inicjatyw europejskich. W ten sposób Polska miała definitywnie odkreślić swoją komunistyczną historię, wpisując się w pejzaż nowoczesnej, wolnej i solidarnej Europy. Z obecnością Rzeczypospolitej w Unii Europejskiej wiązano wiele nadziei, m.in. na szybki rozwój gospodarczy, który zminimalizować miał dystans dzielący Europę Wschodnią od Zachodniej. Przeobrażenia systemowe w Polsce nie mogły być oparte jedynie na aspekcie instytucjonalnym, politycznym czy ekonomicznym. Konieczne były zmiany kulturowe i mentalnościowe, przygotowanie społeczeństwa polskiego do nowych uwarunkowań. Kluczowym działaniem było utworzenie korzystnego klimatu społecznego, dzięki któremu akcesja Polski do UE mogła być postrzegana w kategoriach szansy i rozwoju, nie zaś konieczności, obaw, niepewności i niepokoju.

Ponieważ proces przystosowania i akcesji Polski do UE zbiegł się z transformacją systemową, spowodowało to nałożenie na siebie problemów związanych z obydwojma podejmowanymi wówczas działaniami. Skutkiem tego był podział społeczeństwa na zwolenników i przeciwników akcesji III RP do Wspólnoty Europejskiej. W społeczeństwie polskim brakowało pewności i przekonania co do istoty procesu integracji, warunków, na jakich ma mieć miejsce, i kosztów związanych z tym procesem. Polacy doświadczeni bolesnymi skutkami transformacji systemowej, w początkowym okresie dążeń do członkostwa w Unii obawiali się kolejnego szoku, trudności i nakładów związanych z akcesją. Sceptycyzm Polaków wobec członkostwa wzrastał wraz z negatywnymi skutkami i niepowodzeniami przemian po 1989 roku. Nawet późniejsze zwycięstwo euroentuzjastów w referendum przedakcesyjnym w 2003 roku nie wyciszyło sporów na temat integracji. Niejednokrotnie dyskusje dotyczące akcesji wprowadzały Polaków w stan permanentnego zaślepienia i zakłamania, co podsycalo nastroje niezadowolenia, uniemożliwiając skuteczny przekaz właściwych i kluczowych informacji dotyczących warunków i istoty integracji państwa polskiego ze Wspólnotą Europejską. Zdaniem Wacława Wilczyńskiego: „Spory i dyskusje na temat członkostwa Polski w Unii Europejskiej mają często charakter niemerytoryczny i nie sprzyjają rzeczowemu rozwiązywaniu problemów. Odwracają one przede wszystkim uwagę od naszych własnych słabości będących największym niebezpieczeństwem”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Z y b a ł a, *Droga na Zachód*, [w:] *Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię*, red. A. Szpociński, Warszawa: ISP PAN 2004, s. 17.

<sup>2</sup> W. W i l c z y ń s k i, *Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia polskiej transformacji*, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 2005, s. 146.

Pesymistyczne nastroje towarzyszące społeczeństwu polskiemu wynikały z poczucia, że Rzeczpospolita Polska będzie we Wspólnocie Europejskiej krajem „drugiej kategorii”, ponieważ nie jest wystarczająco przygotowana do akcesji, a przy tym oddzielona dużym dystansem wobec państw zachodnich<sup>3</sup>. Rozmowy przedakcesyjne odbierano raczej w kategoriach ustępstw ze strony Polski, „dawaniem czegoś za coś”, nie zaś partnerskich rozmów, walki i uporu o korzystne warunki i zasady wejścia III RP do państw unijnych. Nastroje tego typu były również efektem dotychczasowych niepowodzeń, wynikających z umów międzypaństwowych i układów międzynarodowych: „największe moje obawy budzi to, że prawie każdy układ Polski z innymi krajami dawał negatywne efekty. Zawsze «coś nie wyszło» i «ktoś nie dotrzymał umowy», «w naszych warunkach nie spełniły się obietnice»”<sup>4</sup>.

Uzasadniony lęk dotyczył również klasy politycznej, obozu rządzącego oraz części opinii publicznej, które, wydawać się mogło, nie były w stanie zrozumieć europejskiego modelu integracji polityczno-gospodarczej, w jakim Polska ma funkcjonować. Szczególnie odnosi się to do mechanizmu dialogu społecznego, który w Polsce nie był dobrze wypracowany, a który stanowi podstawę kreowania ładu społecznego kluczowego dla rozwoju społeczeństwa. Wątpliwości dotyczyły również zdolności do przezwyciężenia dystansu między krajami Europy Wschodniej i Zachodniej. Wspomina o tym Aleksander Smolar, pytając, czy państwa wschodniej części Europy „będą w stanie przezwyciężyć dziedzictwo ostatnich dziesięcioleci – gospodarki nakazowej, totalitarnego systemu politycznego – które oddaliło je od Zachodu”<sup>5</sup>.

Integracja zachodniej Europy z jej wschodnią częścią przez niektórych współczesnych myślicieli i publicystów odbierana była jako szansa dla obu „aktorów”, zarówno przeżywającej trudności Europy Zachodniej, jak również zacofanej, powracającej po ponad czterdziestu latach Europy Wschodniej. Francois Furet i Ralf Dahrendorf oczekiwali, że Wschód oprócz korzystania z bogactw i doświadczeń Zachodu przyniesie złoty środek, za pomocą którego ten Zachód odświeży, ułatwi wyjście z impasu. Timothy Garton Ash pisze z kolei, że mieszkańcy wschodniego obszaru Europy wierzyli w Zachód jako ideał, przestrzeń

---

<sup>3</sup> L. K o l a r s k a - B o b i Ń s k a, *Polacy wobec wielkiej zmiany. Integracja z Unią Europejską*, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych 2001, s. 66 (67% Polaków było zdania, że Polska po akcesji będzie państwem „drugiej kategorii”). Dalej przeczytać możemy, że 81% badanych odpowiedziało, że finansowe koszty wejścia RP do UE będą duże).

<sup>4</sup> H. P a l s k a, *Polacy o nadziejach i obawach związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej: analiza treści wypowiedzi*, [w:] *Polacy wobec integracji Polski z Unią Europejską*, oprac. B.W. Mach, Centrum Stosunków Międzynarodowych, Warszawa 1998, s. 106.

<sup>5</sup> Zob. Z y b a ł a, *Droga na Zachód*, s. 26.

wartości. Zdaniem Asha Zachód miał już Europę, z kolei Wschód w tę Europę wierzył<sup>6</sup>.

Analizując stosunek polskiego społeczeństwa do integracji z Unią, należy zwrócić uwagę na pojawianie się wśród niektórych grup społeczno-zawodowych typowo roszczeniowych i egalitarnych postaw. Jak pisze Wacław Wilczyński: „Obok licznych akcentów populistycznych cechą znacznej części wystąpień polskich polityków jest brak perspektywicznego spojrzenia na całość stosunków ekonomicznych otwierających drogę w wyniku integracji. W wystąpieniach przedstawicieli środowisk wiejskich i rolniczych [...] dominują postawy roszczeniowe i krótkookresowe kalkulacje na temat dopłat”<sup>7</sup>. Środowiska wiejskie traktują dopłaty w kategoriach świadczeń socjalnych, a nie środków służących do podniesienia poziomu rozwoju i efektywności gospodarstw. Wyjaśnić to można mentalnością środowiska chłopskiego, nastawioną od dłuższego czasu na szerokie rozdawnictwo i paternalizm.

Niezależnie od poglądów na akcesję RP do Wspólnoty Europejskiej należy pamiętać, że była to historyczna szansa dla krajów środkowoeuropejskich na głęboką i szeroką integrację z Zachodem, stwarzająca możliwość przezwyciężenia dotychczasowych barier i zapaści, podziałów pomiędzy Wschodem i Zachodem. Następstwem integracji miała być również stabilność na płaszczyźnie politycznej i ekonomicznej.

Według raportu z badań przeprowadzonych przez Centrum Badań Opinii Społecznej (CBOS) w roku 1994, poparcie dla akcesji do UE deklarowało 77% ankietowanych. Przeciwnych integracji było 6%. W następnych latach odsetek ten ulegał ciągłym zmianom, w 1998 roku za przystąpieniem Polski do Unii było 63% respondentów, sprzeciw wyrażało 19%<sup>8</sup>. Jednocześnie zdaniem 53% respondentów Polska powinna dążyć do pełnoprawnego uczestnictwa w UE, z kolei 19% było zdania, że państwo polskie nie powinno dążyć do członkostwa w UE lub innych sojuszy międzynarodowych, zachowując pełną niezależność<sup>9</sup>. Można wnioskować, że co piąty ankietowany wzorem poprzednich doświadczeń z niekorzystnych dla Polski sojuszy, paktów, układów, przeciwny był jakimkolwiek integracjom w obawie przed utratą przez Polskę niezależności, suwerenności. Na pięć lat przed akcesją Polacy na pytanie o poparcie dla różnorodnych wymiarów integracji najczęściej wskazywali na integrację gospodarczą (65%), rzadziej poli-

<sup>6</sup> Więcej zob. tamże, s. 23.

<sup>7</sup> Wilczyński, *Polski przełom ustrojowy*, s. 146.

<sup>8</sup> *Poziom poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 1998, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1998/K\\_124\\_98.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1998/K_124_98.PDF) [dostęp: 04.06.2010].

<sup>9</sup> Tamże.

tyczną (44%) oraz kulturowo-obyczajową (21%)<sup>10</sup>. Większość była zdania, że Unia Europejska korzystnie wpłynie na stan polskiej gospodarki (51%) i funkcjonowanie przedsiębiorstw prywatnych (48%), w mniejszym stopniu na przedsiębiorstwa państwowe (30%), co można wyjaśnić jako obawę przed upadkiem tych przedsiębiorstw niedostosowanych do warunków gospodarki rynkowej i sytuacji ekonomicznej w latach dziewięćdziesiątych w Polsce i Europie. Ponad 61% ankietowanych deklaroowało obawę przed niekorzystnym wpływem Unii na sytuację gospodarstw rolnych<sup>11</sup>. Na przełomie lat 2001-2002 poparcie dla akcesji wynosiło 55-62%, sprzeciw 23-29%, przy ok. jednej piątej osób niezdecydowanych<sup>12</sup>. Odnotowany, w porównaniu do lat poprzednich, spadek poparcia i wzrost opinii negatywnych można wyjaśnić pogorszeniem sytuacji materialnej Polaków, globalnym skutkiem kryzysu gospodarczego w roku 2000, negatywnymi ocenami czterech polskich reform, wzrostem bezrobocia, czy załamaniem na scenie politycznej Polski<sup>13</sup>.

Na pytanie o przyszły model Unii Europejskiej oczekiwany przez Polaków, 65%, tj. dwie trzecie ankietowanych odpowiedziało, że powinna być to tzw. Europa ojczyzn, w której państwa członkowskie winny zachować całkowitą niezależność. Jedynie 16% opowiadało się za Unią jako tzw. państwem federalnym. Zdaniem większości, bo 61% kraj członkowski, w tym Polska, powinien samodzielnie kreować i decydować o swojej polityce zagranicznej, jej celach, kierunku itp. W 2003 roku, czyli na krótko przed akcesją 52% badanych uważało, że w UE powinien powstać wspólny rząd dla wszystkich państw członkowskich, 44% opowiedziało się za wspólnym dowódcą wojskowym, zaś 39% za wspólnym prezydentem<sup>14</sup>.

W tym samym roku zapytano Polaków o konsekwencje nieprzystąpienia naszego kraju do Wspólnoty Europejskiej. Na pytanie: Jak Pan(i) sądzi, jakie będą konsekwencje dla Polski, jeśli nasz kraj nie wejdzie do Unii? – 50% było zdania, że nastąpi zahamowanie rozwoju gospodarczego, 49% – że inwestorzy zagra-

---

<sup>10</sup> Zob. *Czy warto przystąpić do Unii Europejskiej – plusy i minusy integracji*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 1999, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K\\_109\\_99.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_109_99.PDF) [dostęp: 04.06.2010].

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> *Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2002, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K\\_175\\_02.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_175_02.PDF) [dostęp: 04.06.2010].

<sup>13</sup> Autor ma tu na myśli m.in. rozpad rządów AWS-UW, negatywną ocenę polityki Jerzego Buzka, „dziurę budżetową” ogłoszoną przez ministra finansów J. Bauca, niepowodzenie reform z roku 1999, załamanie rynku wymiany z Rosją i inne.

<sup>14</sup> *Jakiej Unii chcemy*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2003, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K\\_057\\_03.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K_057_03.PDF) [dostęp: 04.06.2010].



niczni wycofają się z Polski, 45% – że Unia zamknie swoje rynki dla towarów z Polski, 42% – że w takiej sytuacji Polska będzie zmuszona zwrócić dotychczasowe pieniądze z funduszy unijnych<sup>15</sup>. W ogłoszonym na dni 7-8 czerwca 2003 roku referendum na temat przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, udział wzięło 58,85% uprawnionych do głosowania. Na pytanie: „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?” – „tak” odpowiedziało 77,45%, „nie” 22,55%. Wyraźna większość, pomimo wcześniejszych obaw, uprzedzeń, niepewności, opowiedziała się za członkostwem naszego kraju w strukturach Unii.

W dniu 1 maja 2004 roku Polska wraz z dziewięcioma innymi państwami została włączona w skład państw Wspólnoty Europejskiej. Po tym wydarzeniu nastąpił wzrost poparcia Polaków dla członkostwa, które wynosiło 71%, przy sprzeciwie 20% ankietowanych. Na pytanie o uczucia towarzyszące Polakom podczas akcesji, najczęściej wymieniano nadzieję (65%), obawę (51%) i zaciekawienie (47%). Jednocześnie 13% z nich odczuwało dumę, 9% – przerażenie, 5% – smutek i rozgoryczenie<sup>16</sup>. Ponadto wzrósł odsetek zwolenników integracji UE w ramach poszczególnych wymiarów/dziedzin, co obrazuje tabela 1.

Tab. 1. Opinia na temat wymiarów/dziedzin, w jakich kraje UE powinny łączyć się ze sobą

W jakich dziedzinach Polska powinna się jednaczyć z Europą, a w jakich zachować odrębność?	Powinna się jednaczyć (%)	Powinna zachować odrębność (%)	Trudno powiedzieć (%)
gospodarka	71	16	13
polityka	52	29	19
wartości, cele życiowe	49	36	15
kultura, obyczaje	24	68	9

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu CBOS

Niedługo po akcesji Polski do UE skierowano do mieszkańców naszego kraju zapytanie o ocenę znaczenia pozycji Polski we Wspólnocie Europejskiej. Zdaniem 47% respondentów Polska jest krajem o średniej pozycji w UE, 44% uważało, że jest państwem o słabej pozycji, zaś 1% był zdania, że miejsce Polski w Unii jest silne. Dla pozycji danego kraju wśród państw unijnych znaczenie

<sup>15</sup> *Czy Polska może nie wejść do Unii Europejskiej*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2003, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K\\_082\\_03.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K_082_03.PDF) [dostęp: 04.06.2010].

<sup>16</sup> *Stosunek do członkostwa Polski w Unii Europejskiej po rozszerzeniu tej organizacji*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2004, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_092\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_092_04.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

mają: stopień rozwoju gospodarczego (56%), skuteczność polityków danego kraju (33%), ilość pieniędzy wpłacanych do budżetu Unii (26%). W mniejszym stopniu wskazywano na liczbę mieszkańców (16%), wielkość terytorium (9%) i siłę militarną (4%)<sup>17</sup>.

Polacy w większości byli również zwolennikami dalszego rozszerzania Unii Europejskiej. Zdaniem 52% Unia Europejska w najbliższym czasie powinna rozszerzyć swoje terytorium o niektóre kraje, wyrażające chęć wstąpienia w jej struktury, zaś 20% uważało, że należy przyjąć wszystkich kandydatów. Przeciwne zdania było 18%. Istotnymi kryteriami, które należy brać pod uwagę przy akcesji, powinny być: stabilna gospodarka rynkowa (68%), przestrzeganie praw człowieka (57%), stabilny system demokratyczny (30%). Rzadziej wskazywano na przynależność do chrześcijaństwa (11%) czy geograficzne położenie w granicach Europy<sup>18</sup>.

Poparcie dla członkostwa III RP w Unii w latach 2005-2007 oscylowało w granicach 73-86%, przy 7% przeciwników w 2007 roku<sup>19</sup>. Wzrost euroentuzjastów można tłumaczyć otwarciem rynków pracy w Unii Europejskiej i możliwością zatrudnienia poza Polską, napływem pieniędzy z funduszy unijnych, spadkiem bezrobocia oraz ogólną poprawą sytuacji materialnej społeczeństwa. Polacy częściej wskazywali na korzyści płynące z akcesji, jak np.: otwarcie granic (29%), korzyści dla rolnictwa (29%), pracę poza granicami Polski (28%), czy poprawę infrastruktury drogowej (15%). Wśród negatywnych czynników wymieniano najczęściej odpływ z Polski zdolnych, wykształconych ludzi (6%), czy konieczność dostosowania się do wymogów Unii Europejskiej (6%). Prawie co czwarta osoba (24% ankietowanych) nie widzi żadnych negatywnych skutków. Na pytanie o kierunek rozwoju Unii Europejskiej ankietowani odpowiadali w sposób opisany w tabeli 2.

---

<sup>17</sup> *Stosunek do członkostwa w Unii Europejskiej i pozycja Polski w zjednoczonej Europie*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2004, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_115\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_115_04.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

<sup>18</sup> *Opinie o dalszym rozszerzaniu Unii Europejskiej*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2004, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_187\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_187_04.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

<sup>19</sup> *Zob. Ocena skutków przystąpienia Polski do UE po trzech latach członkostwa*, Raport z badań CBOS, Warszawa 2007, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_070\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_070_07.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

Tab. 2. Ocena kierunku, w jakim zmierza Unia Europejska

W jakim kierunku Pana/Pani zdaniem zmierza sytuacja w UE?	Ścisłej integracji między państwami członkowskimi (%)	Luźniejszej integracji między państwami członkowskimi (%)	Podziału na państwa luźniej i mocniej współpracujące (%)	Trudno powiedzieć (%)
rok 2005	16	21	42	21
rok 2007	32	18	25	25

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów CBOS

W 2007 roku w porównaniu z 2005 dwukrotnie wzrósł odsetek osób określających kierunek polityki UE, zmierzający do ścisłej integracji państw członkowskich (z 16% do 32%), jednocześnie o ok. 20% zmniejszyły się oceny, że w UE ma miejsce wyraźny podział na kraje luźno i mocno współpracujące. Mniej więcej co piąty ankietowany był zdania, że Wspólnota Europejska zmierza w kierunku poluzowania integracji w obrębie państw zrzeszonych. Co czwarta osoba nie była w stanie jednoznacznie określić dalszego kierunku polityki unijnej (w 2005 roku było to 21%).

Oceniając przychylność lub nieprzychylność krajów członkowskich dla Polski, najczęściej wskazywanymi sprzymierzeńcami są: Wielka Brytania, Czechy, Francja i Litwa, z kolei jako państwo niechętnie Polsce wymienia się najczęściej Niemcy<sup>20</sup>, co szerzej obrazują tabele: 3 i 4.

Tab. 3. Państwa UE sprzymierzone z Polską w opinii Polaków

Które z państw członkowskich uważa Pan/Pani za sprzymierzeńca Polski?	2004 (%)	2006 (%)	2007 (%)
1	2	3	4
Wielka Brytania	26	28	28
Czechy	-	16	22
Francja	10	19	19
Litwa	-	11	16
Niemcy	19	35	14
Irlandia	11	14	14
Hiszpania	45	16	9
Holandia	13	7	9

<sup>20</sup> *Sprzymierzeńcy Polski w Unii Europejskiej*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_120\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_120_07.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

1	2	3	4
Słowacja	-	7	9
Włochy	18	10	7

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu CBOS

Tab. 4. Państwa UE niechętne Polsce w opinii Polaków

Które z państw członkowskich uważa Pan/Pani za <i>niechętne</i> Polsce?	2004 (%)	2006 (%)	2007 (%)
Niemcy	57	22	48
Francja	54	26	17
Włochy	12	6	10
Austria	12	10	8
Wielka Brytania	13	25	7
Rumunia	-	-	4
Czechy	-	4	3
Holandia	6	4	3
Litwa	-	3	3
Hiszpania	2	3	3

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportu CBOS

Członkostwo Polski w Unii Europejskiej umacniało przekonanie Polaków o właściwym wyborze dokonanym w maju 2004 roku. W 2009 roku 55% respondentów było zdania, że rozszerzenie Unii o dalsze kraje byłoby dobrym posunięciem, przeciwnego zdania było 9%. Prawie połowa (48%) uważa, że Europa powinna jednoczyć się jeszcze bardziej, 21% twierdzi, że integracja zaszła za daleko, z kolei 23% ma do tego stosunek obojętny. Analizując kwestię tożsamości narodowej i europejskiej, należy zwrócić uwagę, że większość społeczeństwa uważa się wyłącznie za Polaków (55%), w mniejszym stopniu Polaków i Europejczyków (48%) lub Europejczyków i Polaków (3%). Nikt z ankietowych nie określił siebie wyłącznie jako Europejczyka<sup>21</sup>.

Znajomość instytucji unijnych funkcjonujących we Wspólnocie, jak również zaufanie wobec nich jest jednym z kluczowych aspektów funkcjonowania i obecności Polski i Polaków w krajach członkowskich. Umożliwia swobodne podejmowanie określonych działań, pełne korzystanie z przysługujących praw, instytucji, pogłębia stopień zainteresowania sprawami UE w kontekście całej wspólnoty,

<sup>21</sup> *Dylematy związane z funkcjonowaniem Unii Europejskiej*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_105\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_105_09.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

jak również poszczególnych krajów, w tym Polski. Ponadto zwiększa szanse na powszechne uczestnictwo w wyborach do Parlamentu Europejskiego, referendach itp. Zaufanie jako element kapitału społecznego zwiększa sprawność społeczeństwa, ułatwia podejmowanie działań, realizację określonych celów, sprawne funkcjonowanie instytucji itp., budując i doskonaląc w ten sposób społeczeństwo obywatelskie<sup>22</sup>. Zaufanie do Unii Europejskiej deklarowało w 2009 roku 74% Polaków (dla porównania: w 2005 roku było to 59%). Prace prowadzone przez Parlament Europejski (PE) pozytywnie oceniło 63%, zaś działania Komisji Europejskiej (KE) 58%. W opinii polskiego społeczeństwa wyżej wymienione instytucje zajmują się ważnymi sprawami (55%), działając uczciwie (49%) i sprawnie (45%). Pomimo to zdaniem 48% badanych zarówno PE, jak i KE bardziej dbają o interesy urzędników aniżeli zwykłych obywateli<sup>23</sup>.

Tab. 5. Stosunek Polaków do instytucji działających w UE

Stosunek Polaków do instytucji Unii Europejskiej (%)	2003 (%)	2005 (%)	2009 (%)
zaufanie	56	59	74
obojętność	15	18	12
niefność	15	11	8
nieznajomość	1	2	2
trudno powiedzieć	13	10	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów CBOS

Tab. 6. Ocena działalności Parlamentu Europejskiego

Jak Pan/Pani ocenia działalność Parlamentu Europejskiego?	2003 (%)	2005 (%)	2009 (%)
dobrze	57	57	63
źle	7	14	13
trudno powiedzieć	36	29	24

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów CBOS

<sup>22</sup> Więcej na temat zaufania, kapitału społecznego m.in. w książkach R. Putnama, P. Bourdieu, F. Fukuyamy.

<sup>23</sup> Zob. *Postrzeżenie instytucji unijnych*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_054\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_054_09.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

Tab. 7. Ocena działalności Komisji Europejskiej

Jak Pan/Pani ocenia działalność Komisji Europejskiej?	2003 (%)	2005 (%)	2009 (%)
dobrze	56	53	58
źle	6	11	13
trudno powiedzieć	38	36	29

Źródło: opracowanie własne na podstawie raportów CBOS

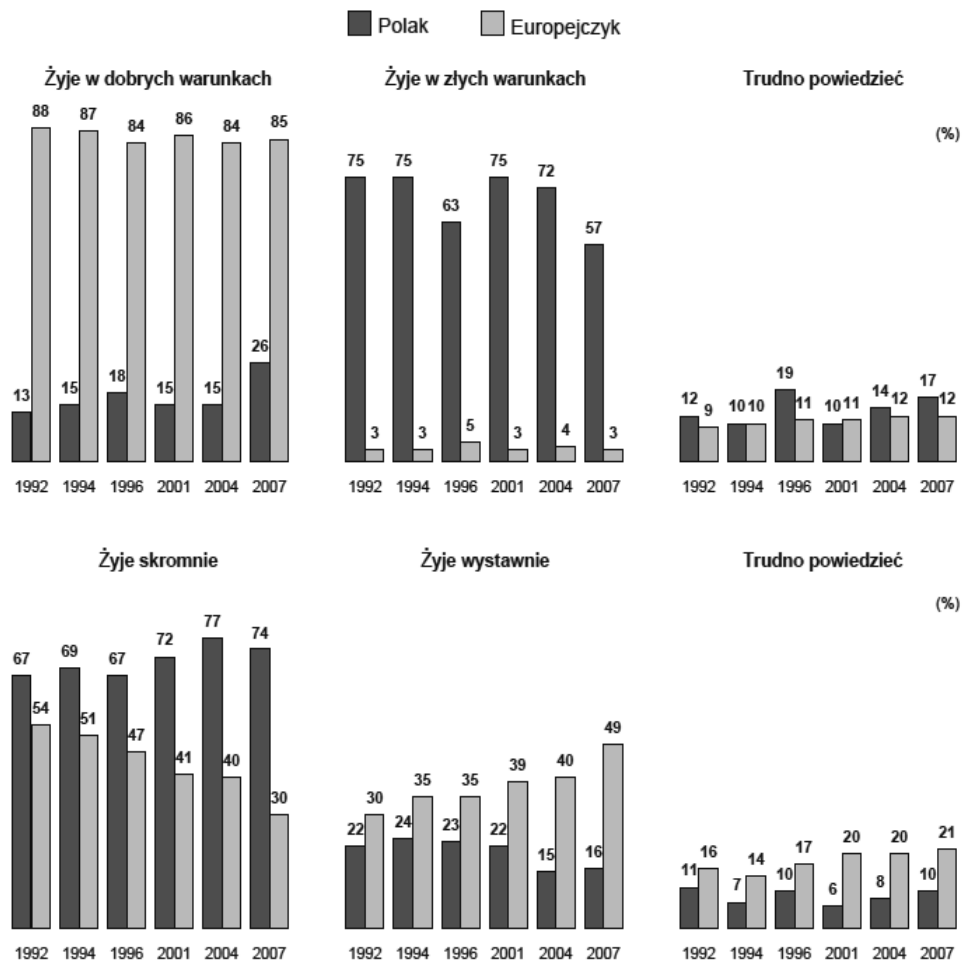
Większość społeczeństwa pozytywnie ocenia funkcjonowanie zarówno Parlamentu Europejskiego (57-63%), jak i Komisji Europejskiej (56-58%). Zwłaszcza, jeżeli zestawimy to z oceną polskiego parlamentu<sup>24</sup>. Mniej więcej co dziesiąta osoba źle ocenia działalność obydwu instytucji. Warto zwrócić uwagę, że średnio co trzeci Polak nie potrafi jednoznacznie ocenić działania Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej, co wynika być może z niedostatecznego informowania, w polskich mediach, opinii publicznej o decyzjach podejmowanych przez wyżej wymienione instytucje.

Przynależność III RP do Wspólnoty Europejskiej w opinii Polaków przynosi więcej korzyści aniżeli strat. Akcentowane są przede wszystkim korzyści społeczno-ekonomiczne, jak np. przyspieszenie wzrostu gospodarczego, poprawa sytuacji materialnej, możliwość podjęcia pracy za granicą, szanse na rozwój rodzimych firm i gospodarstw rolnych, napływ funduszy unijnych itp. W kontekście tych opinii pojawia się pytanie, w jakim stopniu korzyści wynikające z akcesji przyczyniają się do poprawy samopoczucia i samooceny Polaków na tle Europejczyków. Analizując autodeklaracje polskiego społeczeństwa, można stwierdzić, że wzrasta poczucie ich własnej wartości, stając się tym samym bardziej podobnymi do Europejczyków. Polacy, dotychczas zagubieni, niepewni oraz nieusatysfakcjonowani, obecnie są narodem bardziej optymistycznym, pewnym siebie i wierzącym we własne możliwości.

Zdaniem większości Polaków (84-88%), Europejczycy żyją w dobrych warunkach. Przeciwnego zdania jest 3-5% respondentów, zaś co dziesiąty nie ma zdania na ten temat. Większość uważa, że społeczeństwo polskie żyje w złych warunkach, choć opinii tego typu maleją. W latach 1992, 1994, 2001 jako złe warunki życia Polaków wymieniało trzy czwarte badanych, w roku 2007, czyli po wejściu do UE, była to ponad połowa (57%). Jednocześnie wzrósł odsetek osób oceniają-

<sup>24</sup> Według CBOS-u w 2009 roku średnio 70% Polaków źle oceniało działalność polskiego Sejmu (pozytywnie średnio 19-20%). Ponad 50% źle oceniało funkcjonowanie polskiego Senatu (pozytywnie średnio 25%). Więcej zob. [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K\\_054\\_10.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_054_10.PDF)

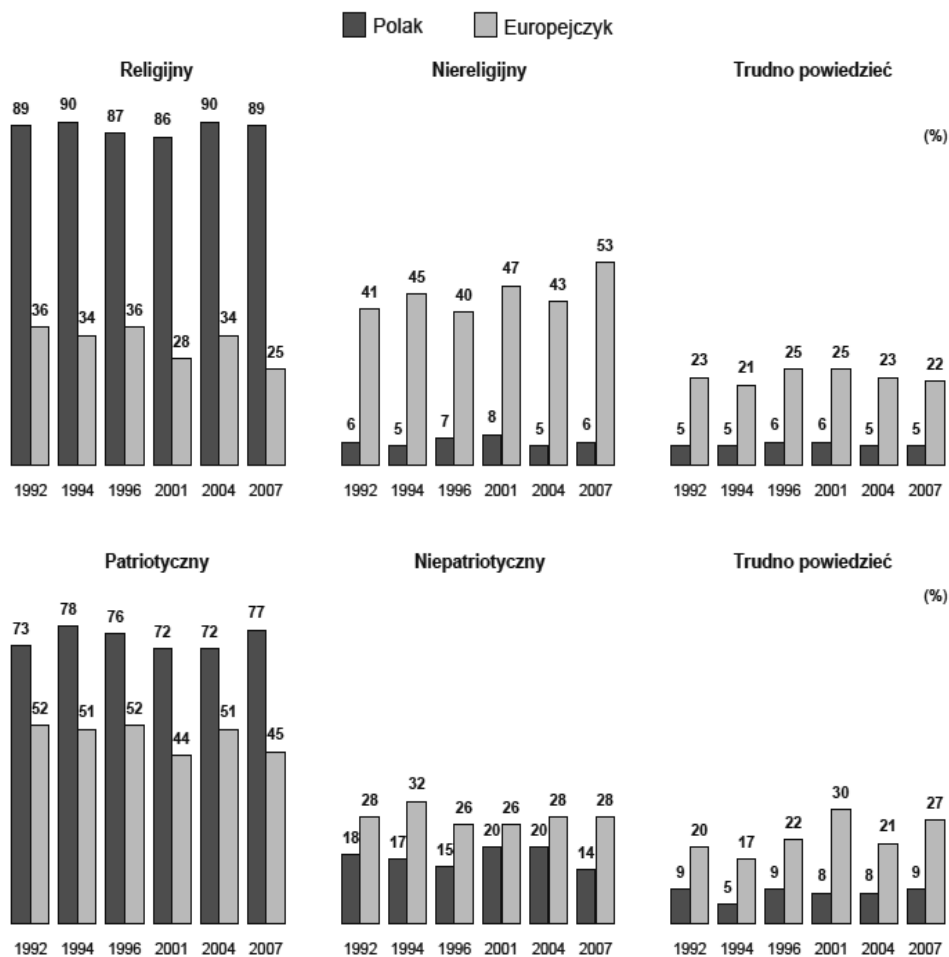
cych jako dobrą sytuację życia polskiego społeczeństwa. Przed integracją odsetek wynosił 13-18%, zaś w 2007 – 26%. Zdaniem prawie połowy badanych (49% w 2007 roku), Europejczycy żyją wystawnie, przeciwnego zdania była co trzecia osoba (30% w 2007 roku). Jednocześnie ponad 70% jako skromny ocenia sposób życia Polaków, tylko 15-16% w ostatnich latach odpowiadało, że żyjemy wystawnie (spadek w porównaniu z poprzednimi latami).



Ryc.1. Wizerunek Polaka i Europejczyka przed i po wejściu Polski do UE<sup>25</sup>

Źródło: raport CBOS (patrz przyp. 25)

<sup>25</sup> *Zmiany w wizerunku Polaka i Europejczyka po trzech latach członkostwa Polski w UE*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_118\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_118_07.PDF) [dostęp: 05.06.2010].



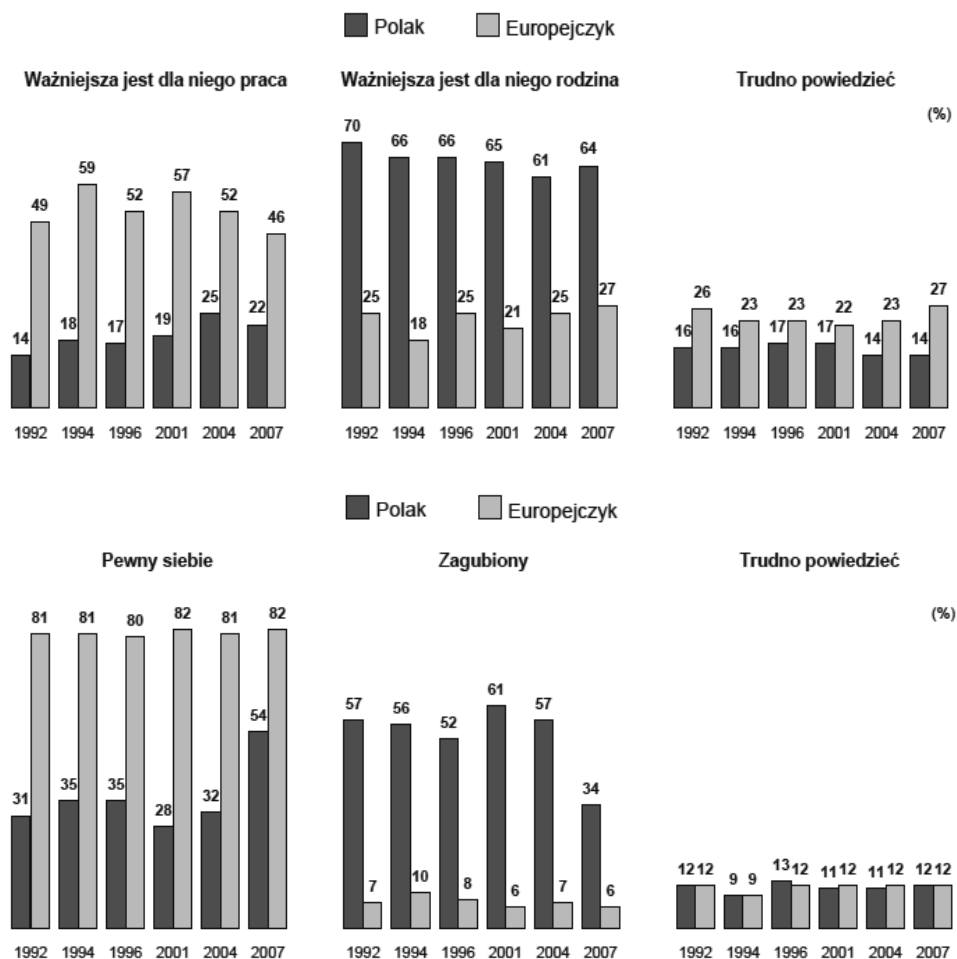
Ryc. 2. Wizerunek Polaka i Europejczyka przed i po integracji z UE

Źródło: raport CBOS (patrz przyp. 25)

Polacy w zdecydowanej większości uważają siebie za naród religijny (86-90%). Przeciwnego zdania było 5-8% ankietowanych. Średnio co trzeci, czwarty respondent określał Europejczyka jako osobę religijną, zaś 40-53% (lata 1992-2007) było zdania, że Europejczyk jest niereligijny. Adekwatnie według respondentów Polacy są bardziej patriotyczni aniżeli Europejczycy (odpowiednio: 77% i 45% w 2007 roku). Zdaniem co trzeciej osoby, Europejczycy nie są patriotami (jako Polaków niepatriotów wskazało 14-20% badanych). Warto zwrócić uwagę,



że z upływem czasu coraz bardziej postrzegamy Europejczyków jako osoby niereligijne.

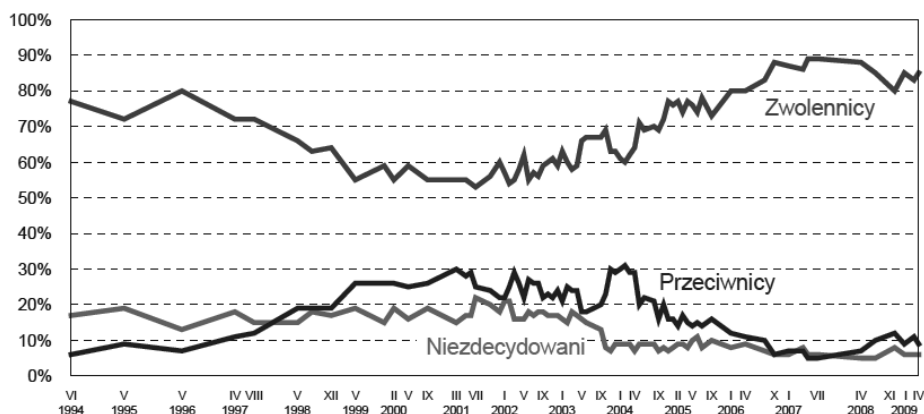


Ryc. 3. Wizerunek Polaka i Europejczyka przed i po integracji z UE

Źródło: raport CBOS (patrz przyp. 25)

Analizując stosunek społeczeństwa polskiego i europejskiego do takich wartości, jak rodzina i praca, można powiedzieć, że w zdecydowanej większości zdaniem respondentów kluczową wartością dla Polaka jest rodzina (64-70% w latach 1992-2007) aniżeli praca (14-25%). Europejczycy, według opinii badanych, bardziej cenią pracę (46-59%) aniżeli rodzinę (18-27%).

Europejczycy postrzegani są jako bardzo pewni siebie (ponad 80% wskazań) w porównaniu do Polaków (31-54%), to jednak z upływem czasu, zwłaszcza po 2004 roku odsetek ten uległ wyraźnemu zwiększeniu. Co trzeci ankietowany uważa Polaków za zagubionych, jednak w porównaniu z poprzednimi latami, odsetek tego typu opinii wyraźnie się zmniejszył (por. 2001 rok – 61%). Z roku na rok jesteśmy jako naród bardziej pewni siebie i mniej zagubieni, co zbliża nas do Europejczyków.



Ryc. 4. Odsetek zwolenników i przeciwników UE w latach 1994-2007<sup>26</sup>

Źródło: raport CBOS

Analizując wykres 4, możemy zwrócić uwagę na pewne prawidłowości, o czym autor wspominał po części we wcześniejszych fragmentach tekstu. Na początku lat dziewięćdziesiątych zwolennikami integracji z UE było 70-80% Polaków. Odsetek ten zaczął wyraźnie spadać pod koniec lat dziewięćdziesiątych i na przełomie XX i XXI wieku, gdy zarówno Polska, jak i większość innych państw dotknięta była bolesnymi skutkami kryzysu ekonomicznego, m.in. spadkiem produkcji, wymiany handlowej, wartości pieniądza, a nawet zagrożeniem bankructwa nie tylko firm, banków itp., ale również niektórych państw posiadających ogromne zadłużenia. W Polsce miał również miejsce kryzys polityczny, związany rozpadem ówczesnej ekipy rządzącej, niepowodzeniem reform (zwłaszcza emerytalnej i opieki zdrowotnej). Lata 2001-2004 to okres wahań opinii na temat istoty integracji spowodowanych m.in. przez negatywne kampanie eurosceptyków, zmianę rządów w Polsce, brak zaufania do ekipy rządzącej negocjującej wa-

<sup>26</sup> *Bilans pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_064\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_064_09.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

runki członkostwa, wybuch afer ujawniających korupcyjogeny charakter polskiej sceny politycznej (*notabene* osłabiający pozycję władzy wśród społeczeństwa) itp. Na lata 2005-2008 przypada wzrost zwolenników integracji Rzeczypospolitej Polskiej ze Wspólnotą Europejską, która przynosi określone, widoczne efekty, jak np. otwarcie rynków pracy, napływ pieniędzy z funduszy unijnych, swobodę podróżowania po Europie, wzrost pozycji Polski na scenie politycznej UE, obejmowanie stanowisk w instytucjach unijnych przez polskich polityków i specjalistów i inne. Pod koniec 2008 roku, wraz ze światowym kryzysem ekonomicznym odbijającym się na gospodarce europejskiej, w tym polskiej, nastąpił niewielki spadek poparcia dla członkostwa. Polacy mogli się przekonać o negatywnych skutkach globalnych procesów, w jakich uczestniczy, np. spadku zatrudnienia w Polsce i innych państwach UE lub wspólnego ponoszenia kosztów walki z kryzysem.

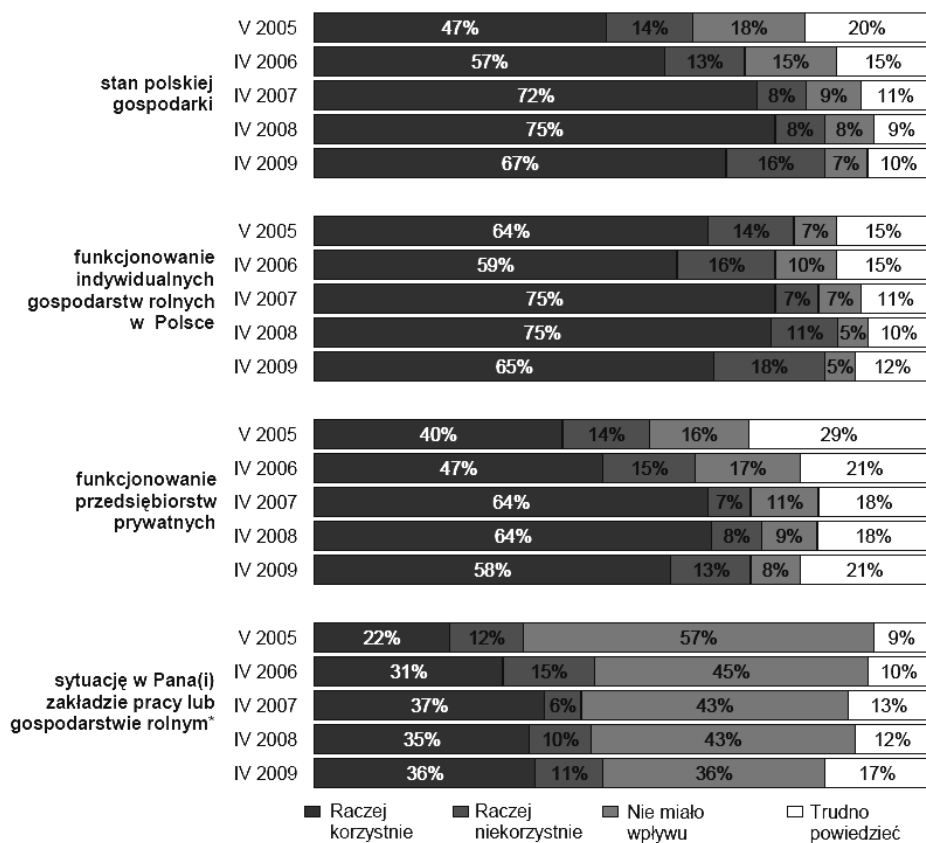
Polacy doceniają Unię Europejską za możliwość rozwiązywania wielu problemów, których nie udałooby się pokonać bez członkostwa. Wskazywano m.in. na walkę z terroryzmem (86%), rozwój nauki (71%), problemy ze środowiskiem przyrodniczym (68%), politykę zagraniczną (66%), walkę z bezrobociem (57%) czy skuteczniejszą politykę rolną (52%)<sup>27</sup>. W przyszłości Unia Europejska, zdaniem Polaków, powinna być silnie zintegrowaną wspólnotą państw, posiadających wspólną armię (68%), wspólną walutę we wszystkich krajach (51%), a także wspólnego ministra spraw zagranicznych (39%). Zdecydowanie mniej zwolenników, bo 33%, ma pomysł powołania wspólnego prezydenta UE<sup>28</sup>.

Bilans ostatnich lat członkostwa Polski ze Wspólnotą Europejską przedstawia się korzystnie dla naszego kraju, co wynika z opinii samych zainteresowanych, czyli polskiego społeczeństwa. Szczegółowe oceny zaprezentowane zostały w diagramach 5, 6 i 7.

Zdaniem większości Polaków integracja z roku na rok korzystnie wpływa na stan polskiej gospodarki (67-75% w latach 2007-2009), stan gospodarstw rolnych (65-75% w latach 2007-2009) i przedsiębiorstw prywatnych (58-64%, lata 2007-2009). Nieznaczny spadek ocen w roku 2009 to efekt kryzysu gospodarczego, który miał negatywny wpływ również na polską gospodarkę, rolnictwo i podmioty na nich działające. Zahamowanie wzrostu gospodarczego, wymiany handlowej, konsumpcji towarów osłabiły sytuację finansową wspomnianych podmiotów. Wyraźnie mniejszy wpływ ma UE na sytuację w zakładzie pracy/gospodarstwie rolnym indywidualnego respondenta. Jako korzystny wpływ

<sup>27</sup> P. P a c e w i c z, *Europa, ratuj nas!*, „Gazeta Wyborcza” z 6 października 2005, s. 10.

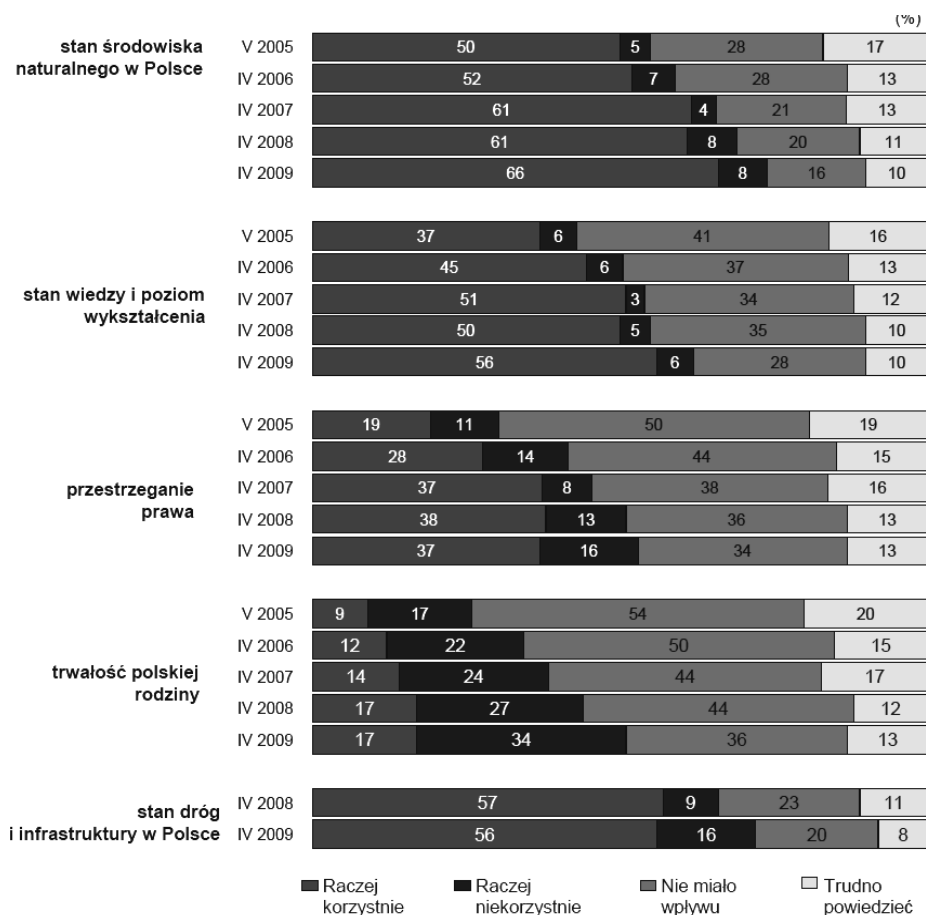
<sup>28</sup> Tamże.



Ryc. 5. Wpływ UE na sytuację polskich przedsiębiorstw, gospodarki i rolnictwa

Źródło: raport CBOS (patrz przyp. 26)

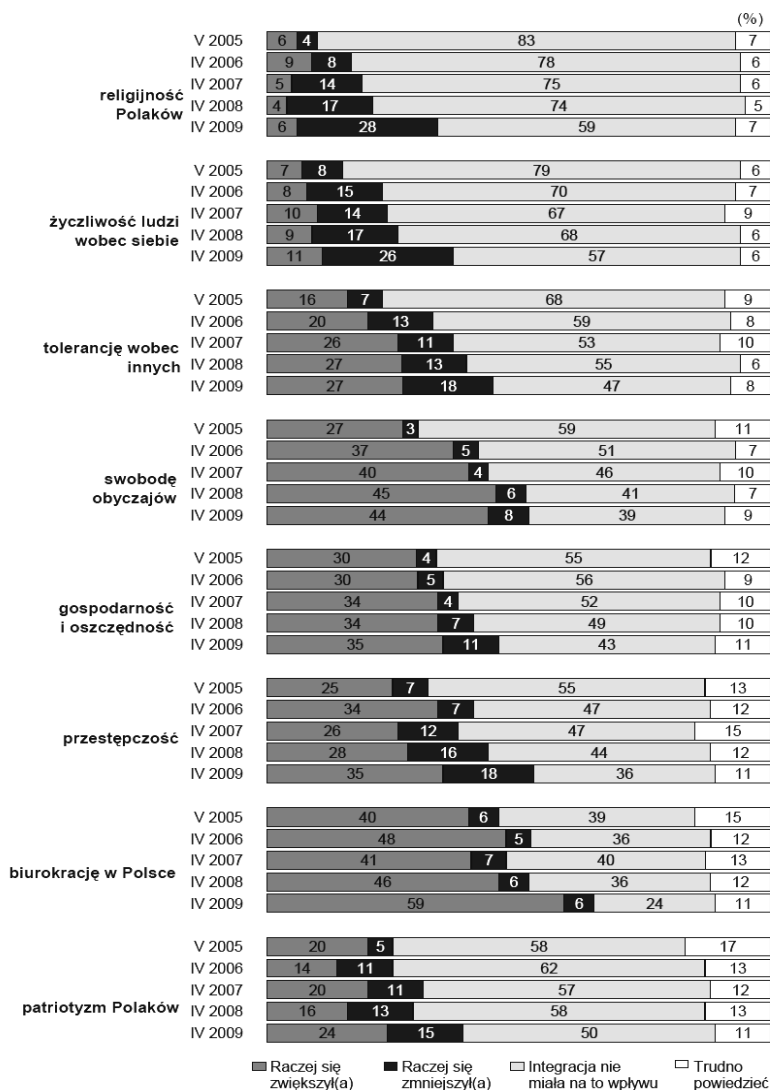
wskazało 35-37% osób, zaś odpowiedź: „nie miało wpływu” zaznaczyło 36-43% ankietowanych. Oznacza to, że wyraźniej widoczne są efekty integracji w całej gospodarce, rolnictwie, aniżeli bezpośrednio wśród indywidualnych osób. Zdaniem 16% badanych (w 2009 roku) wejście do Wspólnoty niekorzystnie wpłynęło na polską gospodarkę, więcej, bo 18% wskazało na rolnictwo, 13% – na funkcjonowanie prywatnych firm, 11% – na sytuację indywidualnego zakładu pracy/gospodarstwa rolnego.



Ryc. 6. Wpływ UE na środowisko, wykształcenie, prawo, rodzinę, drogi i kolej

Źródło: raport CBOS (patrz przyp. 26)

Z diagramu 6 widać, że zdaniem respondentów członkostwo Polski w Unii ma korzystny wpływ na stan środowiska naturalnego (66% w 2009 roku), poziom wykształcenia (56% w 2009 roku) oraz stan dróg i infrastruktury (56% w 2009 roku). Biorąc pod uwagę przestrzeganie prawa, to opinie są różnorodne. Integracja nie ma znaczącego wpływu na przestrzeganie prawa zdaniem 34% badanych, choć niewiele więcej, bo 37% (w 2009 roku) uważa, że wpłynęła raczej korzystnie. Jako niekorzystny wpływ ma członkostwo na trwałość polskiej rodziny (34% w 2009 roku), co związane jest z migracją zarobkową Polaków, którzy w kraju ojczystym pozostawiają swoje rodziny, co osłabia ich trwałość, więzi, powodując



Ryc. 7. Wpływ UE na religijność, przestępczość, obyczaje i patriotyzm

niejednokrotnie rozpad małżeństw i rodzin oraz popularne ostatnio zjawisko „eu-rosieroctwa”.

W opinii polskiego społeczeństwa integracja nie miała znaczącego wpływu na religijność Polaków (74% w 2008 i 59% w 2009 roku), choć zdaniem prawie co trzeciej osoby (28% w 2009 roku) stopień religijności raczej się zmniejszył. Polacy to obecnie naród bardziej tolerancyjny niż przed kilkoma laty (16% w 2005 i 27% w 2009 roku), o większej swobodzie obyczajów (w 2009 roku

uważała tak prawie połowa respondentów). Po 2005 roku wzrósł również stopień biurokracji w Polsce, zwłaszcza w latach 2006, 2008-2009, co można wyjaśnić jako efekt tworzenia instytucji, departamentów na potrzeby realizowania polityki UE w Polsce, większej ilości czasu i dokumentów potrzebnych do dotacji pieniężnych ze środków unijnych. Analizując diagram, można wnioskować, że integracja z UE nie miała większego wpływu na patriotyzm Polaków, ale również kwestie związane z religijnością, obyczajowością, życzliwością, przestępczością itp. Zaobserwowane zmiany są niewielkie i nieporównywalne ze wskazaniami dotyczącymi np. sytuacji ekonomicznej w III RP.

Dokonująca się od kilku lat integracja Europy Zachodniej i Wschodniej, powoduje określone przeobrażenia po obu stronach. Ich tempo, zakres, dynamika, kształt uzależniona jest od wielu czynników, zarówno ekonomicznych (różnice finansowe, poziom bezrobocia, brak technologii), jak i społecznych, politycznych oraz kulturowych. Ocena integracji jest bardzo zróżnicowana, nie zawsze spójna, właściwa. Zdaniem społeczeństwa polskiego, w świetle zaprezentowanego wcześniej materiału badawczego, Unia Europejska powinna przede wszystkim dążyć do konsolidacji gospodarczej i politycznej, w mniejszym stopniu opierając się na kulturze i obyczajach. Znacząca większość Polaków (74%) obdarza UE zaufaniem, pracę Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej pozytywnie ocenia odpowiednio: 63% i 58%. Zdaniem respondentów Polak, w porównaniu z Europejczykiem, żyje skromnie, a nawet w złych warunkach, jest też „większym” patriotą i osobą bardziej religijną. Jako największą wartość ceni sobie rodzinę. Europejczyk z kolei to osoba żyjąca w dobrych warunkach, a nawet wystawnie, jest pewny siebie, za wartość największą uznaje pracę. Największy wpływ integracja europejska ma na polską gospodarkę, rolnictwo oraz przedsiębiorczość prywatną, a także edukację i infrastrukturę (drogi, kolej). Integracja, zdaniem badanych, nie ma wpływu na religijność, patriotyzm i życzliwość ludzi wobec siebie. Obecność Polski w UE niekorzystnie oddziałuje na trwałość polskiej rodziny, co można wyjaśnić poprzez natężenie migracji Polaków do Unii w poszukiwaniu pracy, wzrost wskaźnika rozwodów oraz pojawienie się zjawiska „eurosieroctwa”.

W siedem lat po akcesji RP do Unii Europejskiej poparcie dla przynależności do struktur unijnych deklaruje 83% obywateli Polski, co dziewiąty (11%) uważa się za jej przeciwnika. Ponad 60% jest zdania, że członkostwo przynosi Polsce więcej korzyści niż strat (przeciwnego zdania jest 14%), zaś ponad 40% dostrzega indywidualne profity związane z obecnością Polski w UE. W dalszym ciągu podzielone są opinie dotyczące pozycji państwa polskiego we Wspólnocie

Europejskiej, 36% badanych uważa, że beneficjentem zjednoczenia są przede wszystkim stare państwa Unii, nieznacznie mniej, bo 32% wskazuje przede wszystkim na korzyści po stronie Polski<sup>29</sup>. Zdecydowana większość badanych jest zdania, że na integracji korzystają przede wszystkim politycy (84%), rolnicy i prywatni przedsiębiorcy (69%), osoby wykształcone (68%) i młode (66%), a także studenci (63%). Zdaniem 40% respondentów na członkostwie zyskują robotnicy, zaś w opinii 35% również bezrobotni. W dalszym ciągu niekorzystnie bilans obecności RP w strukturach Unii wpływa na sytuację emerytów – jedynie 7% badanych wskazało bezpośrednie korzyści z integracji na rzecz tej grupy<sup>30</sup>.

Rozwój procesów integracyjnych UE napotyka wiele trudności, kumulujących się zjawisk kryzysowych o charakterze finansowym, gospodarczym, klimatycznym czy konstytucyjnym, które zahamowały procesy innowacyjności, nowoczesności i dążenia do rywalizacji z innymi potęgami światowymi. Najsilniejszy wpływ na drodze rozwoju miał ostatni kryzys finansowy, rozpoczęty w 2007 roku w Stanach Zjednoczonych. Osłabił on funkcjonowanie zarówno europejskiej gospodarki, jak i państw członkowskich, głównie poprzez zapasę unii walutowej. Trudna sytuacja finansowa m.in. w Grecji, Portugalii, Hiszpanii, Włoszech wywołała falę sporów i napięć w UE. Podział na zwolenników i przeciwników udzielania wsparcia finansowego dla zagrożonych bankructwem państw, zgłaszanie restrykcyjnych przepisów dotyczących skali zadłużania państw (państwa przekraczające limity zadłużenia pozbawiane byłyby dotacji z Funduszu Spójności i prawa głosu w Radzie UE), dyskusje nad przyszłym budżetem Unii na lata 2014-2020, pojawienie się głosów nawołujących do „wyjścia” niektórych państw ze strefy euro, to tylko kilka z wielu przykładów ukazujących, że Europa *de facto* znajduje się w kryzysie. Zdaniem przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza: „[...] strefa euro się nie rozpadnie. [...] politycy już zrozumieli, że: euro musi przetrwać. Nawet Brytyjczycy widzą, że upadek euro byłby dla nich wielkim problemem”<sup>31</sup>. Przewodniczący uzasadnia to stanowisko tym, że: „Upadłość Grecji wywoła efekt domina, który będzie nas kosztować znacznie więcej [...]. Wydano sporo pieniędzy, ale to i tak lepsze niż skok w nieznaną”<sup>32</sup> – podkreśla M. Schulz.

---

<sup>29</sup> *Siedem lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2011, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_052\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_052_11.PDF) [dostęp: 18.04.2012].

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> M. Nowicki, *Końska kuracja Europy*, „Newsweek Polska” 2012, nr 6, s. 69.

<sup>32</sup> Tamże.



Przebieg dalszej integracji uwarunkowany jest świadomością obywateli całej Europy, przezwyciężeniem barier, niewłaściwych nawyków, negatywnych stereotypów. Samir Amin na pytanie: Czy Europę Wschodnią można włączyć do systemu europejskiego? – odpowiada: „Być może, ale tylko pod warunkiem, że w ramach stosunków wewnątrz europejskich zachodni Europejczycy nie będą widzieli we wschodnich swoich «Latynoamerykanów»”<sup>33</sup>. Z kolei Marek Siemek pisze, że: „Możliwe scalenie «Wschodu» i «Zachodu» – a więc przyszłość Europy zależy zatem [...] od tego, kiedy i jak dalece wschodnia część naszego kontynentu zdoła zepchnąć [...] autorytaryzm ideologicznych form myślenia i działania [...] zastępując go demokratycznym dialogiem w ramach reguł i struktur właściwych dla obywatelskiej przestrzeni dyskursu publicznego”<sup>34</sup>.

Odbudowa wspólnej Europy, zwaną w historii Europą Ojczyzn, Paneuropą, a dziś znaną jako Unia Europejska, zależy od zaangażowania, dyskursu, kooperacji obydwu jej części. Silna, bogata i konkurencyjna globalnie wspólnota państw europejskich może powstać tylko na podstawie połączenia doświadczeń, kultury, historii i cywilizacji Zachodu ze Wschodem, przezwyciężając wszelkie bariery, stereotypy i niechlubne wydarzenia, które zamiast scalać rozczłonkują Europę. Zdaniem Zygmunta Baumana Europa ma jeszcze szansę być kierunkowskazem i wzorem dla innych państw. Musi jednak wykorzystać wszelkie wartości doświadczenia demokratycznych rządów tak, aby pomóc walczącym bytom utworzyć ludzką wspólnotę<sup>35</sup>. Przed współczesną Europą stoi dziś wiele wyzwań i pytań dotyczących jej przyszłości, odnoszących się do miejsca Europy we współczesnym świecie, jej granic, źródeł, z jakich winna czerpać dla swego rozwoju, pożądanego modelu ładu instytucjonalnego i wiele innych. Wyzwania te stoją również przed Polską i Polakami jako członkami Wspólnoty Europejskiej. Nie możemy przejść obojętnie wobec tych wyzwań i pytań, zrzucić odpowiedzialności za ich rozwiązanie. Jako kraj członkowski winniśmy uczestniczyć realizacji tych wyzwań, urzeczywistniania projektu silnej, zjednoczonej Europy na miarę państw, kontynentów XXI wieku. W przeciwnym razie pozostanie nam odgrywać rolę peryferyjnego, zacofanego kraju, pozbawionego szans na rozwój u boku innych państw europejskich.

---

<sup>33</sup> S. A m i n, *Zmurszały kapitalizm*, Warszawa: Wydawnictwo Dialog 2004, s. 163, cyt. za: P. Ż u k, *Polska na skrzyżowaniu dróg. Między europejskim Oświeceniem a amerykańskimi peryferiami*, [w:] *Europa w działaniu*, red. P. Żuk, Warszawa: Oficyna Wydawnicza 2007, s. 51.

<sup>34</sup> M. S i e m e k, *Wolność, rozum, intersubiektywność. Rozważania nad przyszłością Europy*, Warszawa: Oficyna Naukowa 2002, s. 341, cyt. za: Ż u k, *Polska*, s. 52.

<sup>35</sup> Zob. Z. B a u m a n, *Europa. Niedokończona przygoda*, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2005, s. 212.

## BIBLIOGRAFIA

- A m i n S., Zmurszały kapitalizm, Warszawa: Wydawnictwo Dialog 2004.
- B a u m a n Z., Europa. Niedokończona przygoda, Kraków: Wydawnictwo Literackie 2005.
- Bilans pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_064\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_064_09.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- Czy Polska może nie wejść do Unii Europejskiej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2003, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K\\_082\\_03.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K_082_03.PDF) [dostęp: 04.06.2010].
- Czy warto przystąpić do Unii Europejskiej – plusy i minusy integracji, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 1999, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K\\_109\\_99.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/1999/K_109_99.PDF) [dostęp: 04.06.2010].
- Dylematy związane z funkcjonowaniem Unii Europejskiej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_105\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_105_09.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- Jakiej Unii chcemy, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2003, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K\\_057\\_03.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2003/K_057_03.PDF) [dostęp: 04.06.2010].
- N o w i c k i M., Końska kuracja Europy, „Newsweek Polska” 2012, nr 6.
- Ocena skutków przystąpienia Polski do UE po trzech latach członkostwa, Raport z badań CBOS, Warszawa 2005, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_070\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_070_07.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- Opinie o dalszym rozszerzaniu Unii Europejskiej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2004, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_187\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_187_04.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- P a c e w i c z P., Europo, ratuj nas!, „Gazeta Wyborcza” z 6 października 2005.
- P a l s k a H., Polacy o nadziejach i obawach związanych z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej: analiza treści wypowiedzi, [w:] Polacy wobec integracji Polski z Unią Europejską, oprac. B.W. Mach, Warszawa: Centrum Stosunków Międzynarodowych 1998.
- Poparcie dla integracji Polski z Unią Europejską, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2002, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K\\_175\\_02.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2002/K_175_02.PDF) [dostęp: 04.06.2010].
- Postrzeżenie instytucji unijnych, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2009, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K\\_054\\_09.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_054_09.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- Siedem lat obecności Polski w Unii Europejskiej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2011, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_052\\_11.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_052_11.PDF) [dostęp: 18.04.2012].
- S i e m e k M., Wolność, rozum, intersubiektywność. Rozważania nad przyszłością Europy, Warszawa: Oficyna Naukowa 2002.
- Sprzymierzeńcy Polski w Unii Europejskiej, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_120\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_120_07.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- Stosunek do członkostwa Polski w Unii Europejskiej po rozszerzeniu tej organizacji, Komunikat z badań CBOS, Warszawa: 2004, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_092\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_092_04.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- Stosunek do członkostwa w Unii Europejskiej i pozycja Polski w zjednoczonej Europie, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2004, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K\\_115\\_04.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2004/K_115_04.PDF) [dostęp: 05.06.2010].
- W i l c z y ń s k i W., Polski przełom ustrojowy 1989-2005. Ekonomia polskiej transformacji, Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej 2005.
- Z y b a ł a A., Droga na Zachód, [w:] Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię, red. A. Szpociński, Warszawa: ISP PAN 2004.
- Zmiany w wizerunku Polaka i Europejczyka po trzech latach członkostwa Polski w UE, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 2007, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K\\_118\\_07.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2007/K_118_07.PDF) [dostęp: 05.06.2010].

POLAND – EUROPEAN UNION. POLES – EUROPEANS.  
POLAND'S INTEGRATION WITH THE EUROPEAN UNION  
IN THE OPINION OF THE POLISH SOCIETY

S u m m a r y

The systemic transformation in Poland after 1989 was hugely influenced by one of its key factors: Poland's accession to the European Community. All the actions undertaken by Polish governments after 1989 were meant to prepare the Polish state for the successful accession process. 1 May 2004, when Poland and nine other countries became fully-fledged members of the Union, marks an unforgettable historic event.

The paper brings the analysis of Poland's accession to the EU and the consequences of its integration with the Community. The author also tries to present an image of a Pole as an European. In his reflection, the author makes reference to the future development of the European Union, also taking into account the latest crisis that has had its impact on the globalized world. What were the feelings that Poles experienced at the early days after the accession? What hopes and anxieties did they have? What changed in Poland after 1 May 2004, in their opinion? What is the role of Poland in the EU and of the Community in the world? How Poles evaluate Polish presence in the EU? What challenges does the EU face? These are only some of the numerous questions presented by the author of the article, dealing with the problem of Poland's accession from the perspective of political sciences, sociology and international relations.

*Translated by Konrad Klimkowski*

**Słowa kluczowe:** integracja europejska, akcesja, Unia Europejska, Wspólnota Europejska, euro-sceptycy, euroentuzjaści.

**Key words:** European integration, accession, European Union, European Community, Eurosceptics, Euroenthusiasts.